



Jak fotografować  
by nie złamać  
prawa

Jakie zdjęcia można  
rozpowszechnić

Włodzimierz Barchacz

# PRAWO w fotografii

Fragment publikacji elektronicznej pt.

# PRAWO W FOTOGRAFII

Autor: Włodzimierz Barchacz

Dystrybucja e-booka:

Księgarnia Fotograficzna FotoSzop.pl

<http://www.fotoszop.pl/>

# SPIS TREŚCI

<b>Spis treści</b>	1
<b>Dwa słowa do Czytelnika</b>	2
<b>Ludzie</b>	3
Dobra osobiste	6
Wizerunek...	7
Fotografowanie osób, a rozpowszechnianie ich wizerunków	9
Rozpowszechnianie wizerunku	11
Osoba jako szczegół całości	15
Modelka/model	17
Skutki naruszenia prawa do ochrony wizerunku	18
Zgoda na rozpowszechnianie wizerunku	20
<b>Przestrzeń</b>	22
Obiekty szczególnie ważne dla bezpieczeństwa państwa	22
Miejsca publicznie dostępne	27
Fotografowanie w muzeach	28
Różne inne obiekty	31
Ślub, kościół, Urząd Stanu Cywilnego...	33
<b>Dwa słowa na zakończenie</b>	38
Dwa przykłady	38

## DWA SŁOWA DO CZYTELNIKA

Witam 😊

Postanowiłem wyjść naprzeciw Twym, Miły Czytelniku, oczekiwaniom i stworzyć miniporadnik o prawie w fotografii. Opracowanie oczywiście nie pretenduje do rangi naukowego; stanowi jednak „wypłód” osoby, która wiele lat zajmuje się fotografią.

Mam nadzieję, że znajdziesz w nim odpowiedzi na ważną część nurtujących Cię pytań i wątpliwości, zwłaszcza zaś kwestie tego, co wolno i czego nie wolno fotografować oraz zdjęcia kogo i czego wolno rozpowszechniać.

## LUDZIE

*- Panie, przestań pan pstrykać! – Wzniósł okrzyk, ujrawszy mnie z wycelowanym w stronę przystanku, na którym oczekiwał autobusu, niewysoki brunet około czterdziestki w eleganckiej sportowej kurtce. Usłyszawszy to, dwóch jego sąsiadów, zziębniętych, widać, do kości, nabrało animuszu i krokiem defiladowym przemaszerowało owych dwadzieścia metrów, jakie dzieliły mnie od tego cholernego zatłoczonego przystanku, który postanowiłem sfotografować, by wnet spotkać się z nimi oko w oko, na wyciągnięcie reki!*

*– Niech pan natychmiast wykasuje zdjęcia! – Wykrzyknął jeden, dystyngowany jegomość wzrostu metr dziewięćdziesiąt, cienki jak patyk i z ruchami baletnicy. Drugi zaś, mały i barczysty, wyciągnął rękę po cyfrówkę, by – przynajmniej tak mi się wydawało, bo byłem już w niemałym stresie – wyrwać mi ją, choć zawieszona była u szyi.*

*- Panowie, trochę luzu - starałem się uśmiechnąć –już tłumaczę!*

*- Raczej na komendzie wytłumaczy się pan – oznajmił nobliwy.*

*- Czy ja komu zaszkodziłem? – Zapytałem, i zdziwiłem się, że odparłem zupełnie spokojnym głosem, a głos ten usłyszałem jakby z oddali, i serce mi w gardle stanęło.*

*– Robię uliczne migawki, nikomu nie mam zamiaru w szkodę wchodzić – uśmiechnąłem się, rozśmieszony nieco sformułowaniem, które wyartykułowałem, bo przypomniła mi się walka o miedzę, czy o plot?, między Kargulem a Pawlakiem.*

*- To uciekaj pan z tym aparatem – ale już!! – Rzucił komendę niczym kapral do kota barczysty, a poziome bruzdy na jego kanciastym czole zdały się stać jeszcze bardziej głębokie.*

\*\*\*

Nie jeden, nie dwa, i nie dziesięć razy czytałem na forach dyskusyjnych, i innych miejscach w sieci, o takich i tym podobnych zdarzeniach i przejściach tego czy innego – zdawałoby się niezbrukanego żadnym grzechem - fotografa, którego - Bogu ducha winnego - kalumnie wyzwick, szarańcza obelg i tabuny wrogich tubylców naraz dopadły, jak grom z jasnego nieba.

Dlatego tym rychlej zabrałem się za pisanie poradnika.

Na początku znajdziesz w nim, Miły Czytelniku, niezbędne przepisy prawne dotyczące fotografowania osób oraz publikowania zdjęć im zrobionych.

Regulacje prawne sprowadzają się, generalnie, do uniemożliwienia, czy zminimalizowania, **wyrządzenia szkody** ludziom, kulturze narodowej, interesom państwa poprzez:

1. fotografowanie
2. rozpowszechniania zdjęć, ich publikowanie (w tym zwielokrotnianie),

Zapoznajmy się z dwiema istotnymi kategoriami.

Pierwszą są - **DOBRA OSOBISTE** człowieka. Drugim jest – **WIZERUNEK** (będący jednym z tych dóbr).

## DOBRA OSOBISTE

Dobra osobiste człowieka są to **dobra o charakterze niematerialnym**, wartości o charakterze niemajątkowym, przysługujące każdemu. Kodeks cywilny (w skrócie możemy pisać: kc) w art. 23. wymienia przykładowe dobra osobiste, takie jak: zdrowie, wolność, cześć (godność i dobre imię), swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza czy racjonalizatorska. Dobrami osobistymi są też na przykład prawo do prywatności, prawo do spokoju (wolność od strachu), czy poczucie przynależności do płci. Katalog dóbr osobistych jest wciąż przez naukę prawa oraz orzecznictwo sądowe rozbudowywany, a prawnicy-naukowcy są zgodni co do tego, że ścisłej i wyczerpującej definicji tych dóbr nie da się sformułować, jako że ich konstrukcja prawna odwołuje się do wartości moralnych, a te przecież mogą być różnie oceniane oraz ulegają ciągłym zmianom.

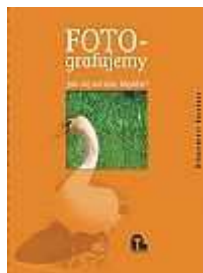
W procesach sądowych najczęściej wskazywanymi dobrami osobistymi są dobre imię i godność, które składają się na użyte w art. 23. kc pojęcie czci.

{KONIEC FRAGMENTU}

Więcej na: <http://www.fotoszop.pl/ksiazka-prawo-w-fotografii-barchacz.aspx>

## FOTOGRAFUJEMY. JAK SIĘ USTRZEC BŁĘDÓW!

Włodzimierz Barchacz, POLTUZ, 83-921819-0-5, 2005, 140 str., A5, okładka miękka



Książka nie jest li tylko poradnikiem, jak robić technicznie poprawne zdjęcia. Jest czymś więcej. Jako przede wszystkim dziennikarz, publicysta, zawarłem w niej, posługując się bardzo prostym, żywym i - co oczywiście ważne - serdecznym językiem, wiele treści stricte humanistycznych, społecznych i patriotycznych (jest m. in. rozdział o błędach w spojrzeniu na rzeczywistość przez celownik aparatu fotograficznego, a przecież u podstaw dobrej fotografii leży nade wszystko umiejętność widzenia, dostrzegania, i interpretowania faktów życia społecznego etc.). Jest to niewątpliwy walor, tym bardziej, że odbiorcami poradników fotograficznych są w dużej mierze ludzie młodzi. Publikacja ma nietuzinkowy i interesujący kształt wizualny - jest dziełem znakomitego grafika, absolwenta warszawskiej ASP, wyspecjalizowanego w opracowaniach graficznych książek (także dyplom z takiego opracowania), Katarzyny Derkacz-Gajewskiej.

<http://www.fotoszop.pl/ksiazka-fotografujemy-jak-sie-ustrzec-bledow-wlodzimierz-barchacz.aspx>

## MOJA CYFRÓWKA I JA.

Włodzimierz Barchacz, Justyna Komar, Polskie Wydawnictwo Fotograficzne, 978-83-924694-2-1, 2009, 240 str., B5, okładka miękka



„Moja cyfrówka i ja” zajmuje się fotografią w dwóch aspektach: technicznym i artystycznym. Już sam tytuł informuje, że zadaniem książki nie jest opisanie dostępnego sprzętu, ale raczej relacji między aparatem fotograficznym a jego użytkownikiem. Pomaga w wybraniu aparatu i posługiwaniu się nim, ale także zajmuje się estetyczną stroną fotografii – uczy podstaw kompozycji, wyrabia smak artystyczny. Już samo motto intryguje: „Okazuje się, że dobry aparat sam z siebie dobrych zdjęć robić nie potrafi. Powinien być jeszcze do niego doczepiony, w miarę sprawny i doświadczony fotograf”. I sprawia, że zaglądamy do tej książki zastanawiając się, co też Autorzy chcieli nam przekazać...

<http://www.fotoszop.pl/ksiazka-moja-cyfrowka-i-ja-wlodzimierz-barchacz-justyna-komar.aspx>